X. Białowieyska Augustyna: Rzeka od śmierci rozbita –



RZEKA

Od Smierći rozbita, przez Piasko-
wy gośćiniec, do pokoiu nieśmiertelno-
śći przechodząca,

To iest:

KAZANIE

Ná Pogrzebie ś. pámieći Iego Mośći

P. SYXTA z LVBOMIRZA
LVBOMIRSKIEGO,
WOYSKIEGO KRAKOWSKIEGO,

*Odpráwione w Kośćiele Oycow Kármelitow w Krá-
kowie ná Piasku.*

Przez
X. AVGVSTYNA BIAŁOWICYVSA
Pismá S. Mistrzá, y Regentá w pomienio-
nym Konwenćie.

Roku Páńskiego, 1651. dniá 27 Miesiącá Kwietniá.
Z Dozwoleniem Stárszych.

W Krákowie, v Wáleryaná Piatkowskiego.

74.







Wysokie Vrodzonemu, wielkiego oczekiwánia Potomkowi,

IEGO MOSCI

P. DEZYDERYVSZOWI ALEXANDROWI z LVBOMIRZA LVBOMIRSKIEMV, I. K. M. Pokoiowemu.

Pánu memu Miłośćiwemu.

ZEßło się było w obecnośći Wáßmośći mego Mośćiwego Páná z oną prezentowáć Rzeką, ktorą v Jsáiaßá Proroká znácznie poprzedzało weśele. Lætamini, quia declinabo fluuium pacis, *ábo też z iednym z poyśrzodká onych złotych potokow, zá ktorymi obfity śrebrá dostátek. Szeroką vćiechy áffluencyą: po drogách świátłość Prorocka prowádźiła obietnicá.* Dabit Dominus Isa. 66. torrentes aureos, & argentum coaceruabitur tibi, delicijs afflues, & in vijs tuis splendebit lumẽ: *Lecz* Iob. 22. *że z táką przystępuię, ktorey rozbićie, ledwie nie krwáwe z powieki wytłacza łez rostoki, rozsworo-*

 wáney

w dney rzeczy dáná ma bydź trágánd śmierći, á mnie
mądre wybaczenie. Bo śmierć z nieuſkromionego
przyczyną żalu, á moy pracowity przyſtęp często kon
dolencyey znákiem, często w tych Nęniech tęſkno-
ćie vlżenia zá dátkiem. Gdy ábowiem Synowſkie, ie-
ſzcze odpłáczu nie vſchłe oko, częſtow tym zámykáią-
cym, zacne Oycowſkie poſtępki y Cnoty vpátrowáć
będźie Exemplarzu. Vlży ſobie weſelem ſmutku, á w
ſercu wzbudzi podniętę do náśladowánia. Niemniey
zetrze z ſercá boleśći, gdy pieſkowy gośćiniec, w
nieśmiertelne prowádzący pokoie, ná płácz rozumo-
wi ſtánie. Rozumiem że W. M. M. P. te żáło-
ſne przyiemne będą prezenty, oco gorąco vpraſzam,
oddáiąc ſie pilno w iego Dobrodźieyſką łáſkę. W
Krákowie 26 Aprilis. 1651.

W. M. M. P. ſługá y Bogomodlcá
vniżony

Auguſtyn Bialewieyus Kármellitá



Perc

Vdez
ſćin



iáce O
nád kt
plora,
men ei
rzemie



Percussit aquas, diuisæ sunt, & transie-
runt per siccum. *4 Reg. 2.*

Vderzył ná wody, ktore rozstąpiły się, y przeszły gośćincem suchym. W czwartych Księgách Krolewskich w Rozdźiale wtorym.



Pominawßy inne nieforemne pospolitey śmierći obyczáie, to iest że po złodźieysku kwátero z ludźmi śie wita, *Ascendit Mors per fenestram*, Ier. 9.
widzę że w cudze wdźiera śie vrzędy, y iákoby ludźkie odpráwuie rzemiesłá, Słucháćże przezacni. Wa-
ży śie bowiem naprzod świece y pochodnie gáśić, co spráwuie, gdy zacne, Cnotámi y mądrośćią iáśnieiace Osoby w ćiemnych źrzenicy náßey zákrywa grobowcách, nád ktorymi żálośne kaza nam opiewáć Nænie *super mortuum plora*, płácz nád vmárłym, á to z tey przyczyny, że *defecit lumen eius*, zgásło świátło iego. Ec. 22.
Zábawia śie do tego rybáckim rzemiesłem, bo iáko świádczy Prorok S. *Expandit sagenam* Abac. 1
suam

suam, congregauit rete, & semper interficere gentes non cessat. Rozwiodłá niewod swoy/ zgromádźiłá sieći/ á nigdy nieprzestáie zábijáć narodow: A ták dokucżá á te iey śtucżnie zrobione sieći/ rybnemu mnostwu/ że áni rosty Wieloryb/ áni swobodna Bálená może sie od fortelnego wybiegáć pochwytu. *Totum traxit in sagena & congregauit*, mowi tenże Prorok. Wszystko cokolwiek było w potoku wodnym zábráłá. Dokázuie nád to/ śtucżnego myśliwcá/ ktorego postrzegł niekiedyś Je-

Thr. 1. remiaśz. *Expandit rete pedibus meis.* Zástáwiłá (mowi) sieći pod nogámi moimi. A lubo w tey gorzyśtey świátá tego puszczy/ ták wiele z námienitych á rozumnych vpátruie zwierząt/ ná żadne respektu nie ma.

S. Bern. in Spec. Vinc. *Nullius in opiae miseretur, nec diuitias reueretur*, náucżá miodousty Doktor/ miłośierdźia nád vbogimi nie ma/ przed bogátym czápki nieuchyli/ przed Krolem iáko poddániec ná koláná nie pádnie/ ále lubo ogárámi do sieći nie szczwie/ wszytkich bez liczby do ták mocnie krętnych zágania śiátek/ że żáden z nich choć Marsowym nie wysiecże sie páłászem. Nadobnie ieden nie głupi wierszokładcá to nieszczeście nasze ták reprezentuie.

Est commune mori, Mors nulli parcit honori.

Poeta. Nobilis & fortis veniunt ad funera mortis.

Nikomu pospolićie z ludźi śmierć folguie/

Szláchćic/ Rycerz do grobu káżdy śie gotuie;

Co prawdá/ bo korzyśtna zguby nászey śmierć/ ták da po złotey koronie Krolowi/ iáko też y po drogiey Infule Biskupowi/ ták bogátemu po złotych guzách y szárłátney deliey/ iáko y żebrakowi po nedzney kámizeli/ ták po kápturze Mnichowi/ iáko y po iásnoświetney zbroi Zołnierzewi/ ták po świeżym bławacie

vbierzy

vderzy Dworaká/ iáko też po kmiecey czuprynie Chłopká nieboraká. A lubo by kto odważył sie wołáć ná tego niezwyćiężonego Gygántá/ kiedy zápuszczá sie/ miecz oboietny w Głowie utápiáć Krolewskiey/ iáko niekiedyś Athys Krolewic chcąc obronić śmierći Krezusá Oycá swego Lidyiskiego Krolá. *Miles quid agis, Rex est quem feris,* Smierći co czyniß/ Krol to iest ná ktorego bijeß/ nie vsłucha tego śmierć/ owßem iáko ßalona y rozdrážniona lwicá/ ná stráte y śćięćie iego potężniey vderzy. Znáć ten iey śmiertelny á ćięßki raz w ßczęśliwym onym wßystkiego niemal świátá Tryumphatorze Alexándrze wielkim/ ktory ná nagrobku swoim to iey nád sobą przyznawa zwyćięstwo. Herodotus

En ego qui totum mundum certamine vici, Epith. Alex. Mag.
Dictus Alexander morior hora breui.
Reges sternebam, me mors durissima sternit.
Omnia mactabam, mactor & ipse miser.

Oto ia/ ktorego moc po wßem świećie słynie/
Alexánder vmieram/ á w krotkiey godźinie:
Z głow krolewskich zrzucałem z ich zgubą korony/
Teraz nędzny iść muße w podźiemne zasłony.

Nie wstydźi sie náostátek mśćiwa wieku náßego śmierć/ iákoby fliśnicá iáka/ po rożnych tułáć sie wodách ná zgubę y zátopyćia ćiał náßych. Rozbija náwet sáme niewinne rzeki/ ták że rozbite ich strumyczki nowych sobie ßukáć muszą łożysk/ rozbiegi swoie dźieląc po rożnych ná źiemi káwernách. Widźiemy to w rozrywce/ ábo rácżey w rozboiu wyśmienitey Jáśnie Wielmożnych Ich M.M. PP. Lubomirskich Szreniáwy/ ná ktorą gdy niebaczna vderzyłá śmierć/ *percußit aquas,* musiáły zacne iey

á Sławe wieczną niosące potoki rozdzieliwßy ſie/ beſpiecznieyßych ßukáć ſobie gośćińcow. *Et diuiſæ ſunt aquæ.* Mowię to Przezacna Fámilio (á zá złe mieć mi nie bedźieß/ bo *omnes mo-*
3 Reg. 14. *rimur, & quaſi aquæ dilabimur ſuper terrã.* Wßyſcy vmieráiąc rozbiegamy ſie/ iáko roſtoczone po rożnych dolinách wody) o wyſokich á pobożnie zmárłych w rodowitym Domu twoim Oſobách/ ktorych ßlachetne Ciáłá w znácznym od śmierći ßwánku/ po rożnych y odległych/ bliſkich y dálekich roſtrzeláły ſie grobowcách; A z ich liczby mamy przed oczymá Sławney pámięći zmárłego Jego Mośći Páná Syxtá Lubomirſkiego/ Woyſkiego Krákowſkieg/ ktory z grobow przezacnych Przodkow y Krewnych zboczywßy/ trupią lepiánkę Ciáłá ſwoiego/ iáko depozyt należyty ziemi/ oddáie dniá dźiśieyßego tutecznemu piaſkowi opieką Naświętßey Pánny ßczycącemu ſie/ to ſobie twierdząc/ że *in pace locus eius*, tu w pokoiu odpocżynek iego. Jákoby ieden z Strzeniáwy wybiega ná to mieyſce ſtrumyczek/ ábytu do czáſu ciáłu ſwemu zápiſána odpráwiwßy gośćinę/ beſpiecznięy zá ßczegulnym Opiekuńſtwem Naświętßey Pánny wypráwił duchá ſwego w ßczęśliwą/ mlekiem y miodem opływáiącą chwały wieczney Vkráinę. Przyidźie mi tedy przy tey pogrzebowey á ſmutney Ceremoniey z okázyey ſłow fundámentálnych pokazáć/ iáko to ćieſzkie *percuſsit*, vbićie śmierći/ nie mniey iáko żáłoſna tá diwizya rzeki/ ktorey *Diuiſæ ſunt aquæ.* Z drugiey iednák ſtrony/ bedę chćiał vżyć ſmutku/ táką dekláracyą/ że ś. pámięći J. M. P. Syxtus Lubomirſki/ *non periit*, nie zginął/ ále tylko iákoby ſtrumyczek ieden przez ten piaſkowy gośćiniec/ *tranſit*, przechodźi do pokoiu nieśmiertelnego żywotá. Záczynam w Jmię Páńſkie.

Boday

BOdáy byłá nigdy ná świećie nie postáłá/ córa zuchwáłá/ grzechu śmierć/ ktorey niestworne ták sie rozbiegáły kołá/ że nietylko ná Zamki y Dwory Pánieńce bije/ ále też y ná sáme rzeki/ ktorych nie rzeszotem przesypuie wody/ ále iákoby obosietnym śiecze y rosplaszá mieczem: Żártuiemy więc z owego/ ktory *percutit aquas* śiecze dźiś wodom/ iákoby ich boleć miáło/ ále niechże sie żártu/ gdy śmierć *percutit aquas*, Człowieká vbiie/ boiey ćieszka názbyt y wielki bol niosąca chłostá: Cieszka naprzod/ bo kiedy to *percußit*, vbićie śmierći/ znáczna rám wysokich preeminencyey kádencya. Vpadáć muszą/ Korony Krolewskie/ Pieczęći Káncler skie/ Láski Márszałkowskie/ Krzesłá Senatorskie/ ktorych vpadku iednym słowem żáłuie pismo. *Cessauerunt fortes in Israel & quieuerunt*. Vstáli mocni w Izráelu Mężowie y odpoczęli. Znowu zá tym iednym/ *Percußit*, śmierći táka w stánách Swietckich y Duchownych konfuzya/ że nie widźieć kto kiedy/ nie rozeznáć kto táki. *Circumspice illos* (mowi Bázyli ś.) *qui ante te similibus splendoribus eflorebant, vbinam sunt illi qui ciuilibus dignitatibus ornati erant. Vbi Rhetores atq; Oratores, vbi Duces, vbi Tyranni, nonnè omnia puluis, nonnè fabula, contemplare sepulchra, vide num poßis discernere, quis nam seruus, quis Dominus, quis pauper, quis locuples fuerit.* Vpátruy pilno onych; ktorzy przed tobą (mowi S. Doktor do możnych świátá tego Monárchow y inszych co znácznieyszych Mężow) podobnymi splendorámi iásnie kwitneli/ kiedy Vrzędnicy/ Regimentárze Mieyscy/ kiedy vczeni Rhetorowie y krásomowcy/ kiedy Xiążetá/ Hetmáni/ y Tyráni. Wszyscy zostáli sie prochem y iedną v świátá bayką. Weyźrzy ná rozmáite trupámi vsypáne mogiły czy poznasz/ kto sługá/ á kto Pán/ kto nędzarz/ á kto bogáty/ iákoby rzekł/ á wszyscy tego doznawá-

Iud. 6.

S. Bas. s. de mor te.

B 3 my/ że

my/ że trudno rozeznáć/ z czego znáć/ że to cießkie *Percuſsit* śmier-
ći. Cießkie zápráwdę y z tego/ że nie dopuſzcza áby nam długo
żyłośći náßey świećiłá pochodnia/ bo iákoby tego dniá którego
rodzimy ſię ná świát/ zbieramy podobny ieſt bieg wieku náßego
żyćiu iednego przy rzece *Hipanu* rodzącego ſię źwierzątká/ które
Carda- Náturáliſtá ták opiſuie. *Mane puer, meridie iuuenis ſenex veſpe-*
rus l. 9 *ri, & occidente ſole moritur,* z ráná dźiećiećiem/ w południe mło-
de ānal dym/ około wieczorá ſtárym ſtáie ſię/ á zá západkiem ſłońcá/
przez cáły dźień nie wiedźieć kędy nie láydiac/ vſtáwicznie bie-
gáiąc/ do iámeczki pokarmik prowidniąc/ obumiera dla czego
názywa ſię *Ephemerus,* to ieſt/ *vnius diei,* iednego dniá źwie-
rzątecżko/ z którego podobieńſtwá/ vrosło ono przyſłowie/ *Ephe-*
meri vitam, ducit o tákim który prędko po národzeniu z śmierćią
ſię wita. Tákowymi wßyſcy ledwie nie ieſteſmy/ látamy/ prá-
cuiemy/ zbieramy/ ßkátuły y gumná nákłádamy/ budujemy
pałace/ ſtroiemy ſię/ dobrey myśli przy bánkiećie záżywamy/
długoß tego? tylko przez iedno *hodie,* dźiś/ *cras,* iutro nie bę-
dźie tego. Dobrze ci náuczył tego świętego żywotá *Meſſodae-*
nus, który w ſtárośći od przyiaćielá ná dźień iutrzeyßy zá-
Corn. a proßony ták z ſukał poſłá/ *Cur me vocas in craſtinum qui à mul-*
la. inc. *tis annis craſtinum non habui? ſed mortis aduentum in ſingulos*
9. Ioa. *dies expectaui.* Czemu mię záprászaß ná dźień iutrzeyßy/ po-
niewaß od wielu lat nigdy iutrá nie miáłem/ ále ádwentu śmier-
ći co dźień oczekiwałem/ przez który *reſpons,* dána ieſt náuká/
że żywot náß *craſtinum,* iutrá nie ma/ ále tylko *vnicum hodie,* ie-
dno dźiś. Co y Pſalmiſtá wyraża S. gdy tyśiąc lat w ieden
tylko dźień komputuie. *Mille anni tanquam dies heſterna,* z które-
go świádectwá ießcze dáleko krotßy bieg żywotá káżdy z nas
przyznawáć ſobie muśi/ poniewaß z tyśiącnymi/ áni z ſetnymi
witamy ſię láty. Cießkie ießcze to *percuſsit,* śmierći/ bo świát

y roſkoß

y rozkosz kochaiących ludźi/ tám potyka/ kiedy naywiętsze nawy-
myślnieysze płodzą przy serdeczney kompláceneyey y delicyey.
Przypomniy sobie/ kto niewierzysz/ szpetną y sromotną śmierć
Jezabeli Krolowey/ ktorey delikácko wypielęgowáne ćiálsko/
według Proroctwá Eliaszá moiego/ *comedent canes carnes Jeza-
bel*, psi áż do kośći obiárli. A kedyż? mowi tekst. *In agro* 4 Reg.
Jezrael, Ná Jezráelskiey roli. Chcesz wiedźieć co zá okoliczność 9.
tego mieyscá byłá. Náucza *Abulensis, Illic erat hortus amœ-* Abule.
nissimus, quo Regina maxime delectabatur. Vide ut genialis lo- Tosta.
*cus, feralis efficitur, ubi anima iucundissime trahitur, ibi miserri-
me exhalatur, ubi voluptates captantur, ibi mortis iacula infli-
guntur.* Tám práwie był dźiárdyn/ ábo ogrod ieden ućieszny/
w ktorym Krolowa ućiechy y wszelákiey zbytecznie záżywáłá.
Vżywáiąc co zá koniec tey dobrey myśli. Ono wielkiego upo-
dobánia y rozkoszy mieysce/ obroćiło sie w bestyálskie pástwi-
sko: to iest/ że y psi tám sie pástwili nád trupem Krolo-
wey; [illegible] tortezye/ támz ćiáłá mizernie
wychodźi/ kiedy z rozkoszą konieczne wiedźie ćiáło/ tám od śmier-
ći zrániony/ z Duchem sie swoim żegna. Coż ták iest á z oká- Symbo-
zyey tego ukłućia śmierći/ ćięszkie/ przykre/ smutku pełne musi lum.
być iey to *percussit*. A náostátek dlátego/ że człowieká ná-
dostoynieysze w nic obráca. Co Symbolizuie *Ioannis secundi
Ducis Cliviæ*, lilia z źiemie z kwiátkiem wychodząca/ ktorey
przydány był táki Epigráph. *Hodie aliquid Cras nihil.* Dźiś
coś iest/ á iutro niczym będźie/ iáko y znám sie dźieie/ *Hodie*,
Dźiś/ to iest/ poki żyiemy/ iesteśmy *aliquid* coś/ ále *Cras*, gdy
nád námi śmierć krakáć będźie/ *Nihil*, zá nic. Wyrázá te nieszczę-
sną odmiánę/ y on kosztowny kámień/ od Oycá iednego námo- Hist in
rzu Alexándrowi Wielkiemu ofiárowány/ ktory przedtym wie- Spec:
le był Vinc.

Iob. 3. iebrył zámiázáiąc złotá/ iednego cżásu/ tráfunkiem prochem
posypány/ ledwie iáko iedná kroplá wody/ ábo ziárno mákowe
zámiązał: Bo poki nam złote żyćia látá służą/ iákoszkolwiek
ważemy/ á gdy nam ná ocży prochu násypią/ zá nic stoiemy/ iá-
Iob. 3. ko o sobie ćierpliwy Job mowi: *Redactus sum in nihilum & ve-
lut nubes pertransiit salus mea*; W iedno *Nihil*, nic/ obrocony ie-
stem/ á zdrowie moie iáko obłok przeszło. Przyczyná tego ná-
szego *Nihil* po śmierći/ iest wyposázenie ze wszystkich ozdob/ dla
ktorych zá żywotá mieliśmy wage y poszánowánie/ z ktorych
śmierć nas obnazáiąc/ w ćiemne grobowe glebiny/ iákoby *in e-
xilium* ná wygnánie bánituie: Jáko bowiem vczeni z Augu-
styná s. Philozophowie/ *Materiam primam, propè Nihil* názy-
wáią/ á rozumiem dla tego/ że iáko *pura potentia*, nága poten-
cya/ nic ozdoby áni *Actus* z siebie ma/ ále tego wszytkiego á *for-
mis substantialibus* żebrze/ y nimi sie zdobi/ ták gdy cżłowiek stá-
ie sie nági/ trácąc wszystkie swoie ozdoby/ bogáctw/ honorow/
sławy/ náuk/ dla ktorych zá żywotá był *Aliquid*, iákoby *propè
nihil* stáie sie/ co go potę cżás potyka/ kiedy niepolitycżna śmierć/
to swoie nád nim wykonywa *Percussit*, zá ktorym/ wszytek
Poeta. splendor á predko bárzo odpada/ iáko ieden Wierszopis náucza.

Quid fama est? quid honor? voces & opinio vulgi,
Omnia quæ dies longa abolet, cum viuere cessas.
Omnia sic abeunt, vt lux cum sole recedit.

Co sławá/ co honory/ dobre rozumienie;
Człowiekowi pomoże gdy go złożą w ziemie.
Ják świátło w oczemgnieniu/ z złotym słońcem ginie;
Ták sławá y ze wszystkim/ gdy żywot vpłynie.

Nie znáj ná tey prawdy y Moniká s. ktora Augustynowi s. w
mlod-

młodßym ießcze bedącemu wieku/ w Rzymie nád grobowcem
Augustá Ceſárzá dziwuiącemu ſie y pytáiącemu/ kedyby ſie po-
dziáły/ wielkie iego bogáctwá/ honory/ appárencye/ má eſtá-
ty/ páńſtwá/ Xiążąt áſsyſtencie/ y buczne namioty/ krotko odS. Aug.
powiedziáłá: *Fili hæc omnia ſibi defecerunt, quando defecit ſpi-* ſer 48.
ritus eius, Synu wßytkie te ſplendory vſtáły/ gdy śmierć z ćiáłá ad Græ-
Ceſárſkiego w ćiemny mrok ſkáźitelnośći wytrąbiłá Duchá. in Ereo
Y toć niemniey rzecz ćießka y bolesna/ kiedy pátrzamy/ á ono
diuiſæ aquæ, od śmierći rozbite wody/ rozumieiąc to o nas ſá-
mych/ ktorzy *ſicut aquæ dilabimur ſuper terram*, iákoby rozerwá-
ne wody po rożnych roſchodźiemy ſie łożyſkách. Przyrodzona
ieſt w prawdźie śmierći tá diwizya/ gdyż *Secundus Philoſophus*
Adrianowi Ceſárzowi ták ią reprezentuie. *Mors eſt diſſolutio* Laert.
corporum, latro hominũ, fuga vitæ, viuorum diſceßio. Smierć/
ieſt rozwiązánie ćiał ludzkich/ zboycá ludzki/ vćieczká żywotá/
żyiących rozjazd. Ale nie mniey przyrodzona ſercu boleć/ źrze-
nicy płákáć/ widzeniu przykro znośić/ tákie od śmierći poty-
ki y znáczne oſob ludzkich rozrywki. Czy krwáwe toczyć z wy-
kłá żáłoſna Mátká/ y pod ſáme niebioſá żáłoſne puſzczáć gło-
ſy/ gdy iey śmierć dźiatecżki iáko śliczne kwiáty odbiera/ iáko
vczyniłá boleſna Ráchel. *Vox audita eſt, ploratus & vlulatus mul* Ier. 31.
tus, Rachel plorãs Filios ſuos. Niemniey y ſmutny Oćiec/ iáko Da
wid nád Abſolonem. *Clamabat voce magna, Fili mi Abſolõ, Abſo*
lõ Fili mi, nárzekał głoſem wielkim/ Synu moy Abſolonie/ Ab- 2. Reg:
ſolonie Synu moy. Zwykli y Potomkowie rodźicom ſwoim 19.
żáłoſne po ich śmierći opiewáć Nænie/ iáko Jozeph/ ktory o-
báczywßy zmárłego Oycá. *Ruit ſuper faciem Patris, flens & de-* Gē. 50.
oſculans eum. Vpadł ná twarz Oycowſką/ płácząc y cáłuiąc

ſkurczone ſkronie iego. Toż czynią pokrewni/ przyiaćiele/ ſtá-
ny Małżeńſkie/ z ktorych kto pozoſtáie/ z umárłego żáluiąc płá-
cze/ ktorey kondolencyey iákoby pomagáiąc Hieronym S.
S. Hier. tym wſzytkim/ nárzeká ná te okrutną śmierć. *O mors, quæ fra-*
Ep. 3. ad *tres diuidis, & amore ſociatos crudelis ac dura diſſocias.* O śmier
Eliod. ći/ iákoś okrutna/ ktora bráterſkie rozrywaſz przyiáźni/ y inſze
miłośćią ſprzęgłe rozwodźiſz towárzyſtwá. Znáć tedy że dy-
wizya tych wod rozumnych nie mniey ćieſzka y boleſna/ iáko y
Percuſsit, vbićie śmierći.

Przyſtępuię do koſztownego/ y we wſzytkim Koreny Pol
ſkiey Tryonie/ wielce ſławnego Srzeniáwy Kleynotu Jáśnie
Wielmożnych Ich MM. PP. Lubomirſkich/ w ktorym z o-
czywiſty y dawne y teráźnieyſze przy rozrywce śmierći *Percuſsit,*
zbićie/ domniemawam ſie/ że to nie bywáło/ y nie ieſt bez ćie-
ſzkośći żalu y bolesći/ dla wielu inſzych okázyey/ náo pomienio-
ne tego *Percuſsit* y rozdźiału effekty. Jeżeli bowiem vważę ſze-
rokie potoki tey ſzcześliwey rzeki/ tám wielkiego ieſt zadátek
Ezc. 31. ſmutku/ bo to *Percuſsit* obroćiło ſie ná táką rzekę/ ktora *riuos*
ſuos miſit ad vniuerſa ligna regionis ſtrumyczki ſwoie rozwiodłá
pod wſzytkie drzewá Vkráinſkie. Co ſtáło ſie przez przyiáźne z
Zacnemi Domámi ſpowinowácenie/ iákoż Domem Jáśnie O-
świeconych Xiążąt Oſtrogſkich/ Wiśniowieckich/ Záſłáwſkich
Rádźiwiłow/ Ich MM. PP. Bránickich/ Koniecpolſkich/
Zamoyſkich/ Oſſolinſkich/ Ligezow/ PP. Zebrzydowſkich/
Koſtkow/ Oleśnickich/ Szyſzkowſkich/ Stáſzkowſkich/ á ná-
oſtátek z Zacnym Wielmożnych Ich MM. PP. w Wielgiey
Polſzce Czárnkowſkich Nałęczem. Jeżeli znowu vpátrowáć
bede *qualitatem* tey rzeki/ yż tąd boleśći muśiáło bywáć y teraz
ieſt

ieſt przyczyna to *Percuſsit* śmierći. bo iáko niekiedy w Grec-
kich polách Epyrus/ ták tá Szlachetna Druzyná tákimi ob- D. Iſid.
fitnie wodámi/ w ktorych *extincta accenduntur faces*, zgáſłe zá- Ethym.
paláią ſie pochodnie/ to ieſt/ ćiemne w cnoćie/ męſtwie/ pobo- l3. c. l3.
żnośći/ náuce/ ſubiektá pobudki ſwoie biorą do náſládowánia
wſzelkiey Cnoty z przykłádu Przodkow y Potomkow tey prze-
świetney Fámiliey. Ieſli náoſtátek weyźrzę ná kontentá tey
koſztowney rzeczy/ y ztąd do wielkiego żalu otwiera ſie pole z te-
go *Percuſsit* śmierći/ bo iáko w Káppádocyey ználeźiony/ z
świátłem ſwoim choć przez záwártą portę przebijał ſie drogi
kámień *Sphengites* w domie Fortuny/ ták w tey gorliwey Fá- Plin. l.
miliey byli y ſą podobni Sphengitowie/ ktorzy ſplendorem mą- 36. c. 22.
drośći/ ćiemne w Rzeczypoſpolitey nie tylko oświecáli kąty/ á-
le też zátwárdźiáłe przenikáli opoki. Lecz dawſzy pokoy komu
nálney ták ſławnie rodowitego Domu záłećie/ idę *ad indiuiduū*:
świętey pámięći Ie^o^ M. P. Syxtá Lubomirſkiego/ nád kto-
rym to *Percuſsit* śmierći wykonáne/ ſpráwić muſi żal niemáły/
nie mniey iáko y tá dywizya/ ábo rozłączenie ták ozdobnego ſtu
myczká wſzytkę zdobiącego Strzeniáwę/ w ſercu nie tylko pozo-
ſtáłey ſzláchetney pokrewnośći/ ále też y w ſercách inſzych/ kto-
rzy ták Zacną Proſápią kocháli y wenerowáli. Azaſz bowiem/
ná tákiego nie wgłaſzáná Párká wyćięła Męża/ ktory ſzláche-
tnym Tyronom/ iáśnie widocznym wyſtáwiony był konterfe-
tem/ przyſtoynych tytułu ſzláchećkiego godnych obyczáiow/ dla
ktorych nábyćia w młodym wieku ſwoim w cudze záieżdżał
kráie wielom nádſługuiąc Monárchom. Azaſz nie tákiego w
tey ćiemney powiią powłoce/ ktoremu z miłemi pokrewnymi
ſłużyłá konwerſácya/ á teraz náſproſno z gádźiną prowadzon

bedźie

Ec. 10. bedźie komiltywá/ bo *cum morietur homo hæreditabit serpentes.*
Azaß nie tákiego w ćiemney grześći bedźiem podźiemnicy/ kto-
ry przez ták niemáły żywotá swoiego kurs/ náuką/ mądrośćią/
zdrową w ćießkich trudnośćiách porádą/ Oyczyste zdobił y o-
świecał progi.

Azaß nie tego w źiemskie wypráwuie śmierć/ ktorego
miłośći Małżeńskiey ogniwo záwße w nienárußoney porze wo
ßytkim widoczne było. Mam te ä pewną/ że pożyćie Małżeń-
skie/ ś. pámięći J. M. P. Syxtá Lubomirskiego/ z Jey Mo-
śćią Pánią Zofią Stáßkowską Małżonką/ ták ßcześliwe by-
ło/ że względem zgodney miłośći iákoby w ßczegulnym z niebá
spadáiącym zdáli sie opływáć Błogosłáwieństwie. Nie
potrzebá tám było wnośić oney iednego náuki. *In coniugio sua*
Crux est asportanda coniugatis. W związku Małżeństwá po-
trzebno społnie krzyż dźwigáć/ bo tám przykrego nie słycháć
było z oboiey strony vczęśćia. A to sie nie ználázło/ co w po-
stánowieniu Małżeńskim vpátrzył *Hipponactes*, gdy mowi
Bis sunt cum vxore iucundißimi dies, alter quo ducitur, alter quo
mortua ad sepulchrum effertur. Dwá dni tylko wdźięczne y we-
sołe z Małżonką/ pierwßy ktorego Małżonek zá przyiaćielá
ią bierze/ á drugi/ ktorego z márłą żonę ná grobowey desce do
dołu wrzucáią/ gdyż wßytek przećiąg stanu ich Małżeńskie-
go wesoły/ nie tylko ieden pierwßy ślubowny dźień/ ále też in-
ne wßystkie dni/ áß do ostáteczne go żywotá peryodu wdźięczne
były/ bo tám mieyscá nie miáły/ niesgody/ poswárki/ vprzy-
krzenia/ przymowki/ sprzećiwiánia sie/ frákásy/ y inne piekiel-
ne furye. Lecż ták postepowáli sobie/ iákoby ich iedná duszá/
iedná wola byłá/ iedno serce/ iedno we wßytkich rzeczách po-

Artemid. l. 2. c. 28. de interp. sō Hipponact. Phil.

myśle

myślenie/ á to z tąd/ że w szczęśliwym postánowieniu wysłowi- kowáłá się o niá iednego Poety ármonicya/ Oczená.

Vxorem Vir amato, Marito pareat Vxor.
Coniugis illa sui cor, caput ille sux.
Miłuy Zonę Małżonku/ Zoná słuchay Mężá.
Ty badź sercem/ á głową to wáże orężá.

Kiedy tedy ták ściśle sprzęgłego związku/ przyiáźni małżeńskiey rwie się vniá/ pozostáłey Jey Mości P. Zofiey Strászkowskiey Małżonce/ niepodobna żalu nie ponosić/ z vtráty ták zgodliwego á z sercá miłuiącego przyiaciela/ ktorego szláchetne ciáło widźi/ iuż/ iuż/ ná pożar gádźinie vstępuiące. Niepodobna záćnemu tákże pozostáłemu Potomkowi/ Záłosney Jey Mośći P. Mátce nie dopomoc żalu/ przypominiáiąc sobie tákież Oycowskiey miłośći znáki/ y iego dobrodźieyskie fawory. A zátym Przezacni z oboiey strony Pokrewni znácznie/ po sobie widźieć dáć muszą kondolencyą/ dopomagáiąc vsługámi swymi tych pogrzebowych Ceremoniy.

Jednák iest temu żalowi znáczna folgá/ że táko inśe tey drzewiány rozbitey strumyźki nie zginęły ále *transierunt*, przeszły tylko/ przez rożne źiemskie doliny do szczęśliwego nieśmiertelnośći portu/ ták ś. pámięći dosyć cichą/ co náß chodzący stem myśleć/ nie ginie ále tylko *transit*, przechodźi w lepszy kray nieśmiertelnośći. *Transit* naprzod á nie ginie bo vchodźi przy pewney nádźieiey y wiádomośći/ że kiedyś tedyś ma ożyć/ á kto ták vmiera/ śmierć iego nie śmiercią : ále żywotem ma być miánowána/ iáko w Rámennie Włoskim mieśćie Phenixowi Arábskiemu obumieráiącemu/ á znowu do żywotá wrácáiącemu się przypisány wyświádcza. Epigraf. *Securus moritur, qui scit se*

morte

morte renasci. Mors ea non dici, sed noua vita potest.

Bespiecznie ten vmiera, ktory sie odrodźi,
Zywot go nowy czeka, á śmierć mu nie szkodźi.

Przechodźi ponowtore á nie ginie, bo lubo vmarłych barwe ná sobie nośi, iednák *quasi non mortuus*, iákoby nie vmárł, co z násłádźyie przyzna, gdźi ná pozostáłe potomstwo J.M.P. Dezyderyuszá poyźrzy, á vważy náukę Duchá ś. v Ekklezyástyká. *Mortuus es Pater eius,* (mowi o iednym) *& quasi non mortuus, similem enim sibi reliquit post se in vita sua vidit & lætatus est in illo, in*
Eccl. 30. *obitu suo non est contristatus, reliquit enim defensorem domus cō tra inimicos, & amicū reddentem gratiam.* Vmárł rodźic iego, á iákoby nie vmárł, zostáwił bowiem podobnego sobie, (to iest Syná) zá żywotá weselił sie w nim, á przy terminie żywotá swiegoż nie zásmucił sie, dla tego że zostáwił obrońce domu, ktoryby nieprzyiaćioły gromił, á przyiaćielom rękom pewszował łáske. Toć sobie niepochybnie prognostyku zacne Oycowskie progi po tobie szláchetny pozostáły Potomku, kto ćiebie nie náźwie *Orbis Poloni magnæ expectationis filium*, wielkiego oczekiwánia potomkiem nazywa, á ná ćiebie kto poyźrzy mowić będźie, y iuż to wszyscy twierdzą, że w tobie Wielmożny żyie Rodźic, *nie perijt*, nie zginął, ale *transit* przechodźi tylko ná weselszą vkráinę. Náostátek *Transit* przechodźi á nie ginie, bo enim wolno mowić, że kiedyś żył, á kto kiedy, ábo raz żyie, zawsze żyie, z wlaszcza gdy pewną á dobrą zostáwuie pámiątkę. Náucza nas tego text Pismá ś. ktore opisuiąc genealogią Synow Adámowych, mowi ták: *Vixit Seth 150 annis & genuit Enos, vixit vero Enos 90 annis & genuit Cainan, vixit quoq; Cainā*
Gen. 5. *70 annis.* Żył Seth stopięćdźieśiąt lat, y zrodźił Enosá. Enos

nos żył dźiewięćdźieśiąt lát/ y zrodźił Káinaná/ Káinan żył lat siedmdźieśiąt/ y inszych z liczey [illegible] chodzących láta y wieki ich [illegible] Kiedy záś Kaynowskie wyráża pokolenie pro- stego zá[illegible] y wa Tylu Cain peperit Enoch, Enoch genuit Trad, Trad genuit Máwiciel, żadnego komputu nie czyniąc ich wieka/ ále tylko że ten tego/ owo owego zrodźił. Przyczynę dáie tego Cy- rillus ś. Tempus vitæ eorum qui ex Cain procreati sunt silentio traditum est, nihil enim memoratu dignum egerunt, quapropter merito Dei labuntur memoria. Zámilczány iest czás y wiek tych ktorzy z Káimá pochodźili/ ábowiem nic godnego pámiątki v- czynili/ dla czego słusznie z pámięći sámego Bogá wypadáią. Ztąd inferuie táka konsekwencya/ że kto chce áby o nim mo- wiono że żył kiedyś/ ták á ták wiele lat/ potrzebá żeby zá żywo- tá vczynił co tákiego dobrego/ coby było godne długiey pámią- tki; idźie zá tym y druga illácya/ że kto po sobie znáczną zostá- wuie pámiątkę/ nie ginie/ ále żyie w tákiey pámiątce/ á przecho- dźi do nieśmiertelnośći. Rzeczesz vrodźiłem śie Szláchćicem/ dosyć mam ná tym. Bredy to. bo perit in eo omnis nobilitas cu- ius laus est in origine sola. Ginie tego wszelákie szláchectwo/ ktorego sámo tylko záleca vrodzenie/ náucza Lucanus. Rzeczesz znowu/ mam Zacnych Przodkow/ cnotą/ náuką/ czynámi Ry- cerskimi obfituiących/ słuchayże coć ná to odpowiedźiał ieden. Turpe est alienis decoribus ornari, quem virtus propria non venu- stat. Szpetna rzecz iest cudzymi popisowáć śie sprawámi/ te- mu ktorego sámá nie zdobi cnotá. Rzeczesz ná ostátek/ vczćił mie Bog długim wiekiem/ á głowá moiá z śiwego tryumphu- ie włosá. dźiękuyże Bogu zá to/ ále słuchay co głosi Seneká. Nihil turpius est quam grandis natu senex, qui nullum habet aliud

S. Cyrl. l. 2. in Gen.

Luc. ad Pison.

Sen. l.

argu. 1. de

Trakt. q. argumentum, quo se probet diu vixisse, præter ætatem. Niemász
vitæ ani plurimum ßerego nád owego żywotá/ ktory do proby długożytnoś-
3. ći swoiey/ inßego dowodu nie ma/ oprocz wieku. Stąd niech się
káżdy vczy/ że iesli niechce przychodźić w bezdenne niepámięć
ćienie/ á żeby rzeczone piękny wiek iego/ potrzebá mu vrodze-
nie swoie y látá własnymi ßtáłtowáć y ozdábiáć cnotámi. Otoż
się przezdolewał záwßė sławney pámięci zmárły J. M. zá kto-
rá iego silne prácowitośći z Herbu Kledowßá Krolá Fran-
cuskiego przeniesły się do Domu y Strzeniáwy iego zacne trzy
źwierzętá ná W schod Słońcá pátrzáiące/ á cnoty z sobą wy-
Orat. Polit. śmienite niosące. z ktorych pierwßy *Cenocephalus* z napisem *Pie-
tas*, bo to źwierzę ile rázy Słońce wschodźi łápy złożywßy/ ku
Słońcu się obrácáiąc niecoś mowi. Drugi *Orix* z napisem *Ab-
stinentia*, bo to źwierzę przez wiele pocći/ y w prágnieniu zbytecznym choć pod czás kártuly/ nic á nic niepijąc/ z przyrodze-
nia się biedźi. Cstátni Słoń/ ktory z drobnieyßemi obłowá
dźieli się źwierzęty/ dla czego przypisána mu *Munificentia*. Prze-
ßłyć przez ten wybrány Strzeniáwy ßtum y cięk te trzy źwie-
rzętá/ á zá nimi te trzy Cnoty/ przeßłá *Pietas*. Pobożność/ kto-
Hugo lib. de Claus. Añæ. rey táka delineácya *Hugonus* dáie. *Pietas est ex benigna mentis dulcedine grata omnibus auxiliatrix affectio; & Diuini cultus religiosa deuotio.* Pobożność iest to iedná łáskáwego Człowie-
ká wßystkim wdźięczna/ wßystkich posiłkuiąca Cnotá/ ábo
affekcya/ ábo tego/ iest Nabożność cześć powinną/ y chwałe
oddawáiąca Bogu. Z ktorego pobożności opisu/ ázaß w sławey pámięci niebosczyku nie pokazáłá się *grata & omnibus auxiliatrix affectio*, ponieważ ták wielem pomocy y wygody pie-
niężney żebrzącym/ lubo to nám dźiatwości/ lubo ná wypłácenie
długow

długow/ lubo ná okup infámiey/ lubo ná wydátek goſpodárſki potoczny/ ſwoich nie álleguiac potrzeb ochotnym á wygodnym poddánych nie ſkapo rátowal y zámagal/ owßem przy oſtá-tecznym teſtámencie wßyſtkie im odpuścił długi/ vpraßá-iac Jch MM. Pp. Exekutorow/ áby w tym żadnego niećierpieli vragánia: Azaß do tego w ſercu iego y w powierzchownych znákách nie kwitnełá *Diuini cultus religioſa deuotio*. poniewaß ſtárał ſie záwße oto/ żeby iák naprzyſtoynley odpráwowáłá ſie ſłużbá/ cześć/ y chwałá Boża/ ták od ſámego ſiebie/ iáko też y od wßyſtkich nádſluguiacych/ y od grubego poddáńſtwá. Piekna y tá dewocya/ że w Konfráterniey Naświetß Pánny Szkáplerzá/ Rożáńcá ś. Anny ś. powinne obligi/ opiſáne vſługi y powinnośći z gleboka odpráwowal pokora. Kto znák pieknego nabożeńſtwá/ że Błogoſłáwionego Kánte° przy Mátce Bożey obrawßy ſobie zá Pátroná/ w Keciech Miáſteczku w ktorym ten Błogoſłáwiony/ á prawie Apoſtolſki Mąż nárádźił ſie/ ná cześć y ná chwałe iego/ z pewna fundácya y ápparátem wyſtáwił Kośćioł/ Jch MM. pp. Akádemikow/ (od ktorych w młodym wieku/ w przyſtoynych obyczáiách/ w boiáźni Bożey w Krześćiáńſkiey Cnoćie y pobożnośći/ w wßelkiey náuce był dobrze wyćwiczony) przy oſtátnim żyćiá ſwoiego peryodźie iákoby teſtámentem oddáiac go do wßeláktey w porzadku/ pieczy y dobrey diſpozycyey. Jeżeli tedy byłá tá dewocya w ſercu iego przećiwko temu Błogoſłáwione°/ Przenaś Mátce Bożey/ Annie ś. y przećiwko innym/ ktorym służył Pátronom/ dáleko wiecey przećiwko ſámemu Bogu/ o ktorego cześć y chwałe ten ſie ſtára/ ktory nabożeńſtwo przećiwko Mátce y Swietym iego pomnaża y promowuie. Przeßłá ieſcze przez

ten ozdobny strumyczek Cnotá *Abstinentiæ*, Wstrzymięźliwość. Jeżeli bowiem ná śmiertelnym łożu oto vprászał/ áby ciáło iego ná tym mieyscu/ bez wszelákiey pomp y áppárencyey ziemi oddawáno/ coż rozumiećie/ ieżeli zá żywota nie zádawał temuż ciáłu/ przynamniey skrytey mortyfikácyey. A ponoż tey większa pokazał ábstynencyey cnotę/ gdy sie wstrzymawał od gniewliwych/ Tyránskich ná pomstę y karánie porywczych áffektow/ przećiwko poddánym swoim/ z ktorych nie iednemu/ nie tylko ćiężko ćiegę/ ále też y zásłużony szubieniczny powroz/ z łáskáwośći przyrodzoney/ wszytko ná P. B. spuszczáiąc odpuszczał. Kto nie ządny znák *abstinentiæ*, że sie wstrzymywał od konkupiscencyey/ ábo łákomey chćiwośći/ Dignitárstw y Vrzedow w Rzeczypospolitey/ owszem lubo mu częstokroć zá zasługi offiárowáne były zacne Kásztellánie/ y insze z vrzędámi tytuły/ nigdy ich przyimowáć niechćiał/ strácháiąc sie żeby nieoddáwał był z ich ádministrácyey strászne go Nawyższemu Sędźiemu ráchunku. Przeszłá ná ostátek przez ten kosztowny strumyczek Cnotá *munificentiæ* ktorey vczestnikámi byli y są żebracy/ szpitale y klasztory/ zwłaszczá tutecżna nászá Piastowa Fámilia/ ktorą częstokroć w niedostátku/ w ćiężkich potrzebách iáko szczegulny Dobroczyńcá/ obfićie pośiłkował. Kteraż pod czás pogrzebu swego/ szerokiej chćiał pokazáć znák munificencyey/ vprászáiąc áby iáko nawięcey Kápłanow było y vbogich/ ktorzyby iáłmużna vdárowáni o odpuszczenie grzechow wołáli do Páná. Legácya zás iego tu do Kápelle Naświętszey Pánny szczegulney iest znákiem szczodroty/ bo z nabożeństwá ku temu mieyscu legował trzy tyśiące ná wielki ieden srebrny lichtarz/ ná ktorymby záwsze przed Obrázem Mátki Bożey gorywáłá świecá. Dla tych tedy zacnych

Cnot

Cnot/ y pobożnych vczynkow/ ś. pámięci J. M. żyie piſárzemi
wiekopomnym czáſom. A iż wſzytkie te iego świątobliwe poſtę-
pki/ zá iedno położywſzy *Antecedens*, táka inferuie konſekwen-
cya/ że przechodźi do pokoiu nieśmiertelnośći/ ktorey konſekwe-
cyey łácna probá z tego *Antecedens*, bo wyliczone Cnoty/ ś. po-
ſtępki/ nie do inſzego zámierzáią portu/ tylko do nieśmiertelno-
ści pokoiu. Lecz to wielce pomocno do nieśmiertelney w ſławie
wiekopomnośći/ że przechodźi gośćińcem ſuchym/ to ieſt: tute-
cznym piaſkowym mieyſcem/ ktore pod opieka pánny Náśw:
tryumfuie. obiecowáć to wprzod mogę/ z początku poſtánowie-
nia tego Cudownego mieyſcá/ o ktorym ieden *Anonymus* trá- Qu. Anon.
dnie/ że początek zákłádu iego ſtánął od Wiádyſłáwá Wtore°
Monárchy Polſkiego/ ktory był *Hermanus* názwán w R. 1087.
z okázyey że we śnie napomniony/ áby tu ná tych piaſkách wie-
dnym zdrowia ſwego párokſyzmie kwiátkow kopiąc ſzukał; wy-
nálazł ná tymże mieyſcu piaſek fiołkámi pachniący/ przez kto-
rego ápplikácyą w chorobie ſwoiey zdrowym zoſtał. z czego
słuſznie ia wrożyć mogę nieśmiertelność ieżeli bowiem *violæ à* Cardanus.
te calorem veris florent, fiołki przed gorącośćią Wioſny kwitną/
dla tego że *ſentiunt accedentem ſolem*, czuią przybliżáiące ſie słő-
ce/ toć muſzą bydź prognoſtykiem przyſzłey nieśmiertelnośći iá-
ko y náſtępuiące° słőcá/ gdyż ono ſybolizuie nieśmiertelnośc/ bo ni-
gdy ſie nieſtárzeie/ nigdy nieumiera/ ále záwſze iákoby nowe y ie-
dnákie/ dla czego názywa ie Zeno ś. *Longæua ſemper ætate nouel-*
lus, w długożyćnym wieku záwſze młodźiuśieńkie. Obiecuie po- S. Zeno
wtore też nieśmiertelność zmárłemu ś. pámięći J. M. z tego pia-
ſku/ dla tego że zá żywotá iuż raz wźiął iey zadátek ieżeli bowię
Duch ś. o iednym rodźicu iákom wyżey námienił náucza że *Quæ*

ſi non mortuus quia reliquit ſimilem ſibi. Wolno mnie mowić że
ná tym mieyſcu záczyna nieu nierác rodźic/ ná ktorym P. Bog
mu ſyná dáie. Ná tymźi piáſkowym mieyſcu dal P. Bog z nác
lemu J. M. ś. pámiećitát Zacnego Potomká/ bo gdy ledwie
nie przez 13 lat bez potomká żył/ vprosił to raz ſobie przez modli
Bráciey moich/ że ná tymże mieyſcu niepłodność oná obroćiłá
ſie w płodne błogoſłáwieńſtwo: záczym iáko tu ś. pámięći J.
M. ześłyszć w potomku záczynał/ ták dobrá nádźieiá/ że y ztąd
zá łáſką Naświetßey Pánny potkáć go może nigdy nie vmierá-
iącego żywotá benedikcya. A náoſtátek z ſłow Prorocká ś. tego
dochodźe że ná tey gośćinie piáſkowey nieiákie odpoczywáiá-
cych potyka nieśmiertelnośći fawor/ bo Jzáiaß ś. táki okrzyk
Iſ. 58. czyni. *Expergiſcimini qui habitatis in puluere quia ros lucis ros*
tuus. Ocuććie ſie ktorzy odpoczywáćie ná piáſku/ ábowiem roſ-
ſá świátłośći roſſá wáßá. Przez ktorą roſſe rozumieć iáchwale o
ne wieczną z przydátku świátłośći że *ros lucis,* w ktorey świátło
śći Bogá W. BB. widząc záżywáią. Jákoby tedy nieśmier
telny żywot obiecuie Prorok odpoczywáiącym ná piáſku/ gdy
mowi *Ros lucis, ros tuus,* á zátym niewątpliwa náſtępuie nádźie
iá/ że J. M. ś pámięći zmárły z tego gośćińcá piáſkowego zá-
wołan do roſſy świátłośći żywotá nigdy nieumieráiącego. Tyl
ko was wßytkich/ o iedne rzecz ießcze vpraßa/ á tá ieſt ktorą
niekiedyś w náuce zoſtáwił ieden vmieráiący Filozof/ ktorego
zgromádzeni vczniowie/ gdy o oſtátnią moleſtowali lekcyą/ w-
źiąwßy pioro w reke/ dwie im tylko zoſtáwił cyfrze/ á zá tym
ſkonał/ nád ktorymi cyfrámi długo ſie biedząc/ coby był chćiał
vmieráiący *Præceptor* nimi wyráźić/ oni diſcypułowie/ bo z nich
teoni mnedzy one dwie cyfrze dwie ſyllábie kłádli/ to ieſt: *Bliui.*

ſá kt

zá ktore ni ſtánełá *obliuio*. y domniemawáli ſie że on vmieráiący Filozof/ náuczał ich że śmierć iego byłá iákoby *obliuio*, zápomnieniem/ á dziwdzy głozwiąc te dwie ſyllábie ná ich mieyſce kłádli inße/ to ieſt/ *Rati* / zá ktorych pozycyą ſyllábá ſtánełá. *oratio*, Modlitwá/ y ták ſą oſtátnią tych Vczniow interpretácyą ápprobácyą ſwoię wźiełá/ od tych ktorzy rozumieli: że on vmieráiący Filozof ákoby náuczał że zá zmárłych potrzebá ſie modlić/ á zátym iákoby ich vpraßiáiąc żeby ſie byli modlili do Bogow iego zá ßczęśliwe po śmierci powodzenie. Iego M. Pan Syxtus Lubomirſki/ Woyſki Krákowſki/ przed oczy nas wßytkich dwie cyfrze nießczęściá ſwego kłádąc/ gorąco vpraßa/ ábyſmy wßyſcy do tych cyfr przyłożywßy ſie zkomponowáli, *Orationem*, Modlitwę/ pomagáiąc iemu nabożnymi modły/ do otrzymánia nieſkáżitelnego żywotá. Przyidźie nam tedy z Protokiem w od miáne poßedßy/ z ſłow iego vczynić nabożną ákklámácyą. Protokuie ták ś. Prorok iednemu/ *Requiem tibi dabit Dominus, implebit ſplendoribus animam tuam, oſſa tua liberabit, & eris ſicut fons cuius aquæ non deficient*: á my z licencyą iego ná ćiáłem ś. pámięci Nieboßczykowſkim ták mowmy. *Requiem det illi Dominus*. Niech Duchá iego miłośierny Bog wiecżnym nádarza pokoiem/ *Impleat ſplendoribus animam eius*. niech duße iego do niebieſkich przypuśći świátłośći. *Oſſa illius liberet Deus*. kośći iego od robáczych niech wyſwobodźi pożarow. *Fiat ſicut fons cuius non deficiant aquæ*, iáko tu ná ziemi koßtownym Szláchetney Krzeniáwy był Strumyczkiem/ niech y po śmierci będźie źrzodłem tákim/ ktoregoby nigdy nieuſtáwáły wody/ to ieſt/ niechay ſie z onymi wie-

cznym

żnymi tak przywita wielki/ żeby ze wßytkim wiecznie żyiących ßeregiem nieśmiertelna w sczesciu nigdy nieopłáconym prowádził Ko-mitywe/

A M E N.

